

Przeglądy i komentarze

MITTELEUROPA A PANEUROPA W POLITYCE GUSTAVA STRESEMANN

Przy próbie oceny polityki prowadzonej przez Stresemanna pojawia się jako zasadniczy problem pytanie o cele, którym była ona podporządkowana. Czy brzmiały one podobnie, jak idee prezentowane w wywiadach prasowych i mowach, czy też można w nich odnaleźć inne treści, być może reminiscencje?

Bezspornie zasadniczy cel jego polityki stanowiła rewizja traktatu wersalskiego. W tej kwestji panuje zgodność między historykami i niecelowe wydaje się nawet przytaczanie większej ilości opinii. Wystarczy przypomnieć opracowania A. Thimme, E. Eycka, B. Brettona, zachowujących ostrożność w określaniu środków jej realizacji lub prace W. Ruge, znacznie bardziej zdecydowane w łączeniu nazwiska Stresemanna z planami działań wojennych. Z badaczy polskich pisali o tej tematyce m. in. oceniający bardzo krytycznie osobę niemieckiego polityka J. Pajewski i ostrożniejszy w sądach J. Krasuski¹. W rewizji postanowień pokojowych zasadniczą rolę odgrywała korekta granicy polsko-niemieckiej.

Celem artykułu nie jest analiza celów polityki Stresemanna i metod jej realizacji, lecz tylko porównanie dwóch jej elementów *Paneuropy* — idei współpracy europejskiej i *Mittleuropy* — idei stworzenia bazy odbudowy niemieckich wpływów w Europie; dwóch idei w praktyce sprzecznych ze sobą.

W polityce Stresemanna, zarówno wobec Europy, jak i wobec Polski bazę dla podjęcia decyzji i określenia linii politycznej stanowiły rozważania o charakterze gospodarczym². Stresemann był bez wątpienia przeciwnikiem gospodarki autarkicznej. Prowadził wieloletnią działalność w przemyśle; w latach 1902-1918 działał w Związku Niemieckich Producentów Czekolady, a następnie był założycielem i syndykiem w Związku Przemysłowców Saksonii. Odgrywał tam czołową rolę. Świadomy był skomplikowanego charakteru powiązań gospodarczych między państwami, konieczności prowadzenia ponadregionalnej polityki gospodarczej.

„Widzicie dzisiaj Państwo Francję, największego posiadacza złóż rud żelaza, a równocześnie kraj z niewystarczającymi złożami węgla. Widzicie Polskę, bogatego właściciela złóż węgla i całkowicie nierozwiniętego przemysłu, tak że istnieje konieczność eksportu węgla w czasie, w którym sam wchodzi w rachubę [jako importer — P.M.] kraj posiada nadwyżki wydobycia węgla. Stąd trudności sprowadzenia w rokowaniach handlowych wszystkich tych spraw do wspólnego mianownika.

Tendencje w gospodarce zmuszają do łączenia się (*drängt zum Zusammenschluß*). Nieproduktywne ogniwa pośrednie zostaną wyłączone. Od produkcji początkowej do produktu końcowego, próbuje się połączyć wszystko w jeden cały,

¹ A. Thimme, *Gustav Stresemann. Legende und Wirklichkeit*. „Historische Zeitschrift” (dalej „HZ”) z. 2/1956, ss. 287-338; taż, *Gustav Stresemann. Eine politische Biographie zur Geschichte der Weimarer Republik*. Hannover 1957; E. Eyck, *Neues Licht auf Stresemanns Politik*. „Deutsche Rundschau” z. 2/1955, ss. 111-119; B. Bretton, *Stresemann and the Revision of Versailles*. Stanford 1953; W. Ruge, *Gustav Stresemann. Ein Lebensbild*. Berlin 1965; J. Pajewski, *Polityka Gustava Stresemanna w świetle najnowszych badań*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1957, ss. 161-172; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1925*. Poznań 1962; tenże, *Stosunki polsko-niemieckie 1926-1932*. Poznań 1964.

² K. H. Pohl, *Weimars Wirtschaft und die Außenpolitik der Republik 1924-1926*. Düsseldorf 1979.

duży organiczny proces. W tym samym czasie widzą Państwo w tej już zubożonej i wykrwawionej przez wojnę Europie wcześniej nie znany wymiar tarif celnych, trudności paszportowych, trudności w osiedlaniu się i wszystkich możliwych rzeczy, które przypominają nieszczęsne czasy rozbitcia Niemiec (*Kleinstaaterei*) w taki sposób, że nie rozumie się, jak harmonizuje to ze współczesnymi tendencjami”³.

Podobnie oceniały poglądy Stresemana raporty dyplomatów polskich stwierdzające, iż:

„Odrzuca on wprawdzie hasło polityczne o Zjednoczonych Stanach Europy jako odbiegające od bliżej leżących celów; uważa jednak, że wskutek emancypacji świata pozaeuropejskiego, akumulacji kapitału w Ameryce, wskutek faktu, iż Europa nie jest już więcej gospodarczym centrum świata, jej udział w produkcji surowców coraz bardziej się zmniejsza, że powszechna staje się hiperprodukcja europejska oraz że poszczególne państwa, chcąc się ochronić przed nędzą ekonomiczną, stawiają zapory przeciw emigracji, koniecznym się staje gospodarcze zrzeszenie narodów, którego fundamenty budowane być muszą od dołu”⁴.

Określając miejsce państw w międzynarodowym systemie gospodarczym i najważniejsze przyczyny jego zaburzeń, rozumiał Stresemann konieczność zmiany istniejącego systemu i wprowadzenia nowych, ponadpaństwowych form organizacji, które przewyciężyłyby partykularyzm poszczególnych krajów. Z tych samych przesłanek wynikały także plany A. Brianda czy R. N. Coudenhove-Kalergi. Od połowy lat dwudziestych działała *Paneuropa-Union*, głosząca potrzebę reorganizacji Europy znajdującej się w kryzysie i według jej założyciela zagrożonej gospodarczo przez USA i politycznie przez Rosję Radziecką. W sporach o jej program powstał w Niemczech *Verband für Europäische Verständigung*, podporządkowany w praktyce *Auswärtiges Amt* (dalej AA). Wkrótce pojawiły się dwie organizacje, silnie związane z kołami gospodarczymi: *Mitteleuropäischer Wirtschaftstag* i *Europäischer Zoll-Verein*. Zapobiec miały one wzrostowi protekcjonizmu gospodarczego w nowo powstałych państwach środkowej i południowo-wschodniej Europy. Do organizacji należeli przedstawiciele państw zachodnich. Niejasna była rola Niemiec w związku z próbami ograniczenia ich wpływów. Niezaprzeczalnie jest zasługą Stresemanna zrozumienie znaczenia tych prądów i potrzeby rozbudowy międzynarodowych powiązań gospodarczych. Jego polityka odgrywała w Niemczech rolę czynnika integrującego dla ludzi rozumiejących znaczenie międzynarodowych powiązań⁵. W okre-

³ Politisches Archiv Auswärtiges Amtes (dalej PA), Büro des Reichsministers (dalej BRM) 1c, t. 3, ss. 477 - 478. Mowa Stresemanna w Hamburgu 16 kwietnia.

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Amb. RP Londyn, t. 357. Rap. Olszowskiego 12 XII 1925.

⁵ R. Frommelt, *Paneuropa oder Mitteleuropa. Einigungsbestrebungen im Kalkül deutscher Wirtschaft und Politik 1925 - 1933*. Stuttgart 1977, s. 27.

Paneuropa-Union założona przez R. N. Coudenhove-Kalergi. Jej program organizacji Europy zawierał silne elementy polityczne. Miała sieć organizacji lokalnych w poszczególnych krajach. Urządzała międzynarodowe kongresy. W Niemczech popierały ją partie środka i prawe skrzydło SPD. Udział kół finansowo-gospodarczych w organizacji niemieckiej był bardzo ograniczony, co oznaczało brak dotacji.

Verband für Europäische Verständigung powstał w wyniku sporów o program *Paneuropa-Union* z inicjatyw J. Glesberts, P. Loebe, W. v. Rheinbarena i P. Schückinga. Oparty był o idee Ligi Narodów. W 1928 r. przy poparciu AA podjął próbę utworzenia *Europäisches Komitee für Wirtschaftliche Kooperation*. Rozbiła się ona o opór kół finansowo-przemysłowych. Po ograniczeniu dotacji włączył się do *Deutsche Liga für Völkerbund*, stanowiącej instrument polityki rządowej.

Mitteleuropäischer Wirtschaftstag powstał w 1925 r. jako stała instytucja corocznych konferencji *Mitteleuropäische Wirtschaftstagung*, poświęconych współpracy w tym rejonie Europy. Finansowana przez koła przemysłowo-handlowe, także banki. Grupa niemiecka zwalczała tendencje dążące do wyłączenia wpływów niemieckich. Popierał ją AA i koła przemysłowo-hand-

się wcześniejszym nie wywierali oni decydującego wpływu na politykę zagraniczną. Problemem pozostaje jednak kształt proponowanych reform: czy odpowiadały one interesom większości państw czy też tylko celom kraju poddającego wniosek pod dyskusję.

Sądzić można, iż polityka Stresemanna nie wynikała z ideałów, jakie kierowały poczynaniami twórców ruchu paneuropejskiego, lecz wywodziła się raczej z gospodarczych założeń koncepcji Naumana. Polityk ten, z którym Streseman był silnie związany w początkach swojej kariery politycznej i którego także później bardzo wysoko cenił, formułował myśl następująco:

„Nawet gdy Niemcy i Austro-Węgry połączą się w jedną gospodarczą całość, nie będą jeszcze tworzyć światowej struktury gospodarczej, ponieważ wszystkie nasze pojęcia o wielkim i małym zmieniły się podczas wojny bardziej, niż wcześniej przez dziesiątki lat. Widzieliśmy, jak podniosły się potężne państwa, żeby nas zdusić. Z takimi powszechnymi zjawiskami mieć będzie jeszcze bardziej do czynienia przyszłość, ponieważ w całym świecie mężowie stanu studiować będą wyniki wojny europejskiej”⁶.

Naumann kładł zasadniczy nacisk na potrzebę utworzenia silnego zaplecza gospodarczo-surowcowego jako warunku wstępnego prowadzenia walki konkurencyjnej. Jego brak stawał się coraz bardziej odczuwalny wraz z narastającymi podczas I wojny światowej surowcowo-zaopatrzeniowymi problemami Niemiec. Ta ofensywna idea zapewnić miała realizację ekspansjonistycznych celów Rzeszy.

Tak samo ważne znaczenie przypisywał sprawom gospodarczym Stresemann, popierający już w 1913 r. utworzenie niemiecko-austriacko-węgierskiego związku gospodarczego⁷, związany silnie z koncepcją *Mitteleuropy*⁸, krytykujący wtedy także brak wystarczającej troski o rozwój stosunków z Rumunią⁹ i opowiadający się za umacnianiem wpływów przemysłu niemieckiego w Polsce¹⁰. Konfrontując ideę *Mitteleuropy*, będącej narzędziem realizacji niemieckiej ekspansji, z oceną Stresemanna, iż twórcy tej idei nie musieli „w porę dopasować [się] do wielkich politycznych tendencji epoki”¹¹ (najważniejsza z nich to burzliwy rozwój nacjonalizmów w XIX i XX w.: kształtowanie się państw narodowych w Europie Środkowej i Południowej¹² — P.M.), docenić można nowatorskość słów Stresemana:

„Podstawę ponownego awansu Niemiec powinny tworzyć nie środki militarne, lecz znacznie bardziej ich potęgą gospodarcza. Z pomocą niemieckiego potencjału gospodarczego, gospodarczej wielkości Rzeszy Niemieckiej powinna zostać osiągnięta odpowiadająca jej pozycja”¹³.

Powyższe dwa zdania są ze sobą sprzeczne, jeżeli przyjąć sąd Stresemana o I wojnie światowej, która

Europäischer Zoll-Verein powstał w 1925 r. w związku z utworzeniem *Comité international d'Union Douanière Européenne*. Działał na rzecz otworzenia unii celnej i szerokiej współpracy naukowej. W 1931 r. włączył się do *Deutsche Liga*.

⁶ F. Neumann, *Mitteuropa*. Berlin 1915, s. 104.

⁷ Stresemann *Nachlaß* (mikrofilm, dalej SN) 3060/6830/125422. 12 IX 1913.

⁸ Por.: J. Pajewski, „*Mitteuropa*”. *Studia z dziejów imperializmu niemieckiego w dobie pierwszej wojny światowej*. Poznań 1959.

⁹ SN 3090/6929/139005 — 009. Stresemann do Simonsa 22 VII 1920.

¹⁰ J. Gąsiorowski, *Stresemann and Poland after Locarno*. „*Journal of European Affairs*, z. 3/1958, s. 308.

¹¹ *Ibidem*.

¹² W. Conze, *Nationalstaat oder Mitteleuropa?* [W:] *Deutschland und Europa*. Düsseldorf 1951, ss. 202 — 204.

„jest moim zdaniem nie walką o jakiegokolwiek narodowe lub kulturalne interesy, lecz jedynie walką konkurencyjną, którą nam Anglia narzuciła i do której prowadzenia podburzyła Francję i wszystkie pozostałe państwa, a Włochy i Rumunię będzie jeszcze podjudzać”¹⁴.

W nowej sytuacji, zaistniałej po przegranej wojnie, podjął Stresemann walkę konkurencyjną. Nowa koncepcja jej prowadzenia została dostosowana do realnych możliwości państwa ograniczonego postanowieniami traktatu wersalskiego. Nie mogło być mowy o ekspansji na Zachodzie. Dlatego realizował Stresemann powstałą w ostatnim roku prowadzenia wojny myśl, o konieczności przesunięcia punktu ciężkości polityki niemieckiej na Wschód i stworzenia tam niemieckiej strefy wpływów¹⁵. Polityka ta mogła być w nowych warunkach prowadzona tylko metodą ekspansji ekonomicznej i stworzenia sieci silnych powiązań gospodarczych państw tego obszaru z Rzeszą. Należało natomiast unikać akcentów politycznych, na które mocarstwa Ententy były szczególnie uczulone. Nasuwa się pytanie, czy kontynuacja w zmodernizowanej formie dawnych koncepcji polityczno-gospodarczych nie doprowadziłaby do powtórnego konfliktu?

W toczących się w Niemczech dyskusjach dotyczących ratyfikacji układu w Locarno i przystąpienia do Ligi Narodów zaznaczył się silnie problem stosunku do Zjednoczonych Stanów Europy. W Niemczech Socjaldemokratyczna Partia Niemiec (SPD) i Niemiecka Partia Demokratyczna (DDP) wyraziły poparcie dla tej idei, odrzucając jednak zdecydowanie plan hr. R. N. Coudenhove-Kalergi. Podobnie swoje poparcie zapowiedziały Niemiecka Partia Ludowa (DVP) i Bawarska Partia Ludowa (BVP), zastrzegając przy tym natychmiast liczne „ale” dotyczące suwerennych praw, „ażby móc łatwiej osiągnąć narodowe, rewizjonistyczne czy nawet neokolonialne cele”. Polityka wykorzystywania idei paneuropejskiej dla własnych rewizjonistycznych celów była jedną z charakterystycznych cech całej, także oficjalnej, polityki zagranicznej II Rzeszy¹⁶. „Cele” oznaczają rewizję postanowień traktatu wersalskiego.

Stresemann oceniał: „Przeegraliśmy wojnę dyplomatycznie, zanim zaczęła się ona militarnie”¹⁷. Konsekwentnie rozwijając myśl doszedł do wniosku, że w opinii publicznej rodzą się tendencje, którym jawne przeciwstawienie się spowodować musi mobilizację nastrojów antyniemieckich. Zapobieżenie powstaniu takich nastrojów było najważniejszym, priorytetowym zadaniem. Polityczną umiejętność stanowiła sztuka przedstawiania własnej rewizjonistycznej polityki jako międzynarodowego porozumienia¹⁸.

Stresemann dokonał realnej analizy sytuacji w Europie i świecie po zakończeniu I wojny światowej, doceniając znaczenie nowych czynników: socjalistycznego us-

¹⁴ SN 3055/6842/127326 — 327. List do L. Stollwercka z 11 I 1915 r. Słowa powyższe pochodzą z 1915 r., można jednak przyjąć, iż Stresemann nie zmienił zasadniczo poglądów dotyczących mechanizmów polityki. Uznanie wiodącej siły interesów gospodarczych widoczne jest w całej jego działalności.

¹⁵ „Być może, iż całe oblicze Niemiec zwróci się w przyszłości nieco bardziej ku Wschodowi i znajdziemy tam namiastkę tego, czego w dziedzinie współzawodnictwa morskiego na razie osiągnąć nie możemy”. SN 3077/6910/135710 - 711, list Stresemanna z 6 VIII 1918. Słowa te wskazują na zrozumienie konieczności przesunięcia na Wschód niemieckiej strefy wpływów.

¹⁶ R. Frommelt, op. cit., ss. 28 - 29. Patrz też: S. Potocki, *Zur Rolle der „Deutschen Stiftung” in der Polenpolitik des deutschen Imperialismus zwischen beiden Weltkriegen*. [W:] *Der deutsche Imperialismus und Polen 1918 bis 1939*. Rostock 1978.

¹⁷ R. v. Rheinbaben, *Stresemann: Der Mensch und der Staatsmann*, Dresden 1928, s. 91.

¹⁸ Wypowiedzi Stresemanna o znaczeniu propagandy proniemieckiej: SN 3170/7345/164706; SN 3104/7158/153456; SN 3175/7328/168799 — 803.

troju w Rosji, awansowania USA do roli światowej potęgi gospodarczej oraz faktu klęski Niemiec i istnienia traktatu wersalskiego. Był przy tym zwolennikiem aktywnej polityki niemieckiej¹⁹. Na bazie tych rozważań stworzył nową taktykę, którą określić można jako politykę „liberalnego imperializmu”²⁰. Defensywny jej element stanowiło przekonanie Stresemanna o braku zainteresowania mocarstw zachodnich gospodarczym upadkiem Niemiec, powodującym społeczną i gospodarczą destabilizację w całej Europie, opóźniającym bądź uniemożliwiającym jej ekonomiczną odbudowę. Przewodnią rolę przypisał on Stanom Zjednoczonym, pragnącym stworzenia w Europie rynku zbytu dla własnego przemysłu²¹. Stworzenie silnych powiązań ekonomicznych umożliwiłoby przejście do fazy ofensywnej, do aktywnej polityki rewizji przez wywieranie gospodarczego nacisku na mniejsze i gospodarczo słabsze państwa.

Trafnie oceniła współczesna badaczka z NRD, R. Berndt politykę niemiecką²², niesłusznie jednak przypisując jej poparcie dla ruchu kierowanego przez Coudenhove:

„Ta polityka związków celnych albo bezpośrednich, ekonomicznych* wpływów na dużych obszarach, nastawiona na nowe ukształtowanie europejskiego rynku na korzyść niemieckiego imperializmu, stanowiła w okresie kryzysu gospodarczego główną metodę ekspansji”.

Zasada ta dotyczyła jednak także okresu wcześniejszego, lat dwudziestych. Jaskrawo obrazuje zasady prowadzenia polityki „liberalnego imperializmu”, także przy użyciu siły, wojna celna z Polską. W latach dwudziestych działania te nie mogły mieć tak otwartego charakteru, co wiązało się z brakiem środków nacisku politycznego, którymi nie dysponowała pokonana Rzesza. Analogicznie oceniał położenie poseł polski w Berlinie, Olszewski:

„Walka o zdobywanie rynków zbytu dla towaru niemieckiego jest obecnie jednym z najpotężniejszych haseł rządu i społeczeństwa. Bariery celne, istniejące obecnie powszechnie, zwalczane są z największą energią. W tym celu propagowana jest idea panEuropy (z największą energią — skreślone w tekście P.M.) pod hasłem konieczności zbliżenia się ludów europejskich. [...]”²³.

Zmiana koncepcji politycznej nie oznaczała przewartościowania celów. Dlatego zdania o „wierze (Stresemanna — P.M.) w solidarność interesów wszystkich naro-

¹⁹ „Handeln bedeutet doch in unserer Situation den Weg freimachen für internationale Abmachungen und die Reparationsfrage endgültig lösen, um uns dadurch die Freiheit des Ruhrgebietes und des Rheinlandes wiederzuschaffen. Dieses Handeln kann nach außen in verschiedener Art zum Ausdruck kommen. (...) Welche Form gewählt wird, das muß die Situation ergeben”. A. Thim me, *Stresemann als Reichskanzler*. „Die Welt als Geschichte” nr 17/1957, s. 12.

²⁰ K. H. Pohl, *op. cit.*, ss. 7-9; A. Hillgruber, „Revisionismus” — *Kontinuität und Wandel in der Außenpolitik der Weimarer Republik*. „Historische Zeitschrift”, t. 237/1983, ss. 597-621; M. O. Maxelon, *Stresemann und Frankreich*, Düsseldorf 1972, s. 298; R. Frommelt, *op. cit.*, s. 29. Polemizuje z powyższą tezą W. Ruge, *Die Außenpolitik der Weimarer Republik und das Problem der europäischen Sicherheit 1925-1932*. „Geschichte Wissenschaft”, 22, 1974, 3, ss. 273-90.

²¹ K. Megerle, *Deutsche Außenpolitik 1925*. Berlin-Frankfurt n/Menem 1974, s. 48; R. Gotwaldt, w *Die deutsch-amerikanischen Beziehungen in der Ära Stresemanns*. Berlin 1965, s. 104 pisze, iż umowa handlowa francusko-niemiecka oceniana była jako ważniejsza niż porozumienie w Locarno.

²² R. Berndt, *Polen im Schatten von Versailles*. Rostock 1981, s. 76.

²³ AAN, Amb. RP Londyn, t. 31. Rzut oka na rozwój stosunków niemiecko-francuskich [...], Berlin 15 XI 1926.

dów europejskich", jakkolwiek występują²⁴, mają obecnie w historiografii drugorzędne znaczenie.

Istniały także inne, racjonalne podstawy dla wyrzeczenia się przez Stresemanna metod przemocy w stosunkach międzynarodowych. Nie oznaczało to — raz jeszcze zaznaczam — moralnego potępienia i wyrzeczenia się przez niego wojny jako środka prowadzenia polityki. Nie był jednak wyjątkiem wśród ówczesnych mężów stanu.

„Te nowo stworzone stosunki są jednak czymś trwałym i widzę w tym wyrzeczeniu się wojny, najazdu lub inwazji pod każdym względem — nie ma wątpliwości! Ale nie wiem także, czy istnieje jakkolwiek rozsądny człowiek, który wierzy, że przez użycie przeciw Francji środków wojennych można by dzisiaj osiągnąć cokolwiek poza całkowitą ruiną Niemiec pod każdym względem”²⁵.

Podobna sytuacja panowała — według Stresemanna — na granicy wschodniej. W liście do ambasadora niemieckiego w Moskwie U. K. Brockdorffa-Rantzaua pisał, nawiązując do rozmowy z grudnia 1924 r., że jeżeli nawet „nastąpią wydarzenia, które umożliwią ponowne zepchnięcie Polski do granic etnograficznych”, muszą Niemcy liczyć się z wrogością „przynajmniej Francji, Belgii i Czechosłowacji”. Inny układ stosunków, gwarantujący sukces niemiecki, wystąpić mógł tylko wtedy, „gdyby Niemcy i Rosja były wystarczająco silne i zdecydowane, by wystąpić zbrojnie przeciw każdej koalicji”²⁶. Znacząc negatywny sąd Stresemanna o rewolucji, o stosunkach w Rosji i armii radzieckiej, był to układ dla niego niewyobrażalny.

Już w 1920 r., oceniał przecież jako nierealistyczne szanse niemieckiej akcji zbrojnej na Górny Śląsk²⁷. Nie sądził, by Niemcy i Rosja Radziecka zdolne były przeciwstawić się państwu zachodnim. Nie wierzył także (dotyczy to też lat późniejszych) Rosjanom, oceniając, że główny ich cel stanowi wywołanie rewolucji w Niemczech.

W cytowanych opiniach zawiera się, jak sądzę, europejskość tego polityka; europejskość oznaczająca nie tyle pozbycie się własnych celów czy stereotypów myślenia (patrz: *Mitteleuropa*), lecz próbę pogodzenia ich z istniejącym układem sił. Umiał on dostrzec realnie istniejący układ polityczny, w którym brakowało miejsca na lokalne wojny i awanturnicze plany.

Podobnie określał położenie jeden z najbliższych współpracowników Stresemanna, sekretarz stanu C. v. Schubert, widzący szansę lokalnej wojny z Polską, tylko wtedy, jeżeli:

„Z jednej strony nasze stosunki z Francją będą tak umocnione, że nie trzeba się będzie liczyć z interwencją przeciw nam, z drugiej strony Rosja będzie tak zajęta przez wewnątrzpolityczne walki, że nie będzie przedstawiać niebezpieczeństwa dla

²⁴ A. Hermann, *Gustav Stresemann. Vom deutschen Nationalisten zum guten Europäer. „Aus Geschichte und Politik“*, Wiesbaden 1965, s. 146. Podobnie K. D. Erdmann, *Die Zeit der Weltkriege*, t. 4, s. 259. Z współpracowników Stresemanna podobnie W. Zechlin, *Pressechef bei Ebert, Hindenburg und Kopf*, Hannover 1956, ss. 100 - 101.

²⁵ Mowa Stresemanna z 22 XI 1925 r. Opublikowana w „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” nr 15/1967, s. 418.)

²⁶ R. Grathwohl, *Gustav Stresemann: Betrachtungen über seine Außenpolitik*. [W:] *Gustav Stresemann*. Darmstadt 1982. O rozbieżnościach między Stresemannem a dowództwem *Reichswehry*: A. Hillgruber, *Kontinuität und Diskontinuität in der deutschen Außenpolitik von Bismarck bis Hitler*. Düsseldorf 1969, ss. 19 - 20. patrz też: W. Weidenfeld, *Gustav Stresemann — der Mythos vom engagierten Europäer*. „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”, z. 12/1973 r., ss. 740 - 756. O Gessler w *Reichswehrpolitik in der Weimarer Zeit*. Stuttgart 1958, s. 313 dokonuje porównania Stresemanna do Bismarcka, który — jak pisze — nie był pacyfistą, ale po 1871 r. działał na rzecz utrzymania pokoju, robiąc to z rozsądku.

²⁷ *Verhandlungen des deutschen Reichstages*, t. 345, s. 876.

Polski. Następnie trzeba będzie przyjąć, że Anglia padła ofiarą podmorskiego trzęsienia ziemi, a Ameryka została zrujnowana w części przez cyklony, w części przez fałszywe spekulacje, podczas gdy Czechosłowacja będzie całkowicie zajęta zakończeniem rokowań o konkordat”²⁸.

Obydwie czołowe osobistości AA, dokonując trzeźwej analizy sytuacji międzynarodowej, doszły do wniosku, iż nie ma możliwości podjęcia przeciwko Polsce działań militarnych.

Dotychczasowe metody zastąpione zostały nowymi: naciskiem gospodarczym dla wywierania bezpośredniej presji na Polskę oraz ideą *Paneuropy*, wspólnoty wszystkich narodów, jako środkiem mobilizacji światowej opinii publicznej dla poparcia niemieckich dążeń rewizjonistycznych. Związek pomiędzy obydwoma działaniami określa R. Frommelt następująco, wskazując zarazem na ich sprzeczność z celami polityki amerykańskiej:

„Stresemann miał nadzieję podtrzymywać tak długo zainteresowanie Stanów Zjednoczonych dla ich najważniejszego dłużnika względnie angażować je w służbę ponownej odbudowy Niemiec, aż uda się Niemcom zamienić ponownie zdobytą gospodarczą i finansową siłę w polityczną rewizję traktatu wersalskiego we wschodnim kierunku”²⁹.

Idea porozumienia i braterstwa ukazuje się jako środek służący podtrzymaniu atmosfery zaufania, stworzeniu polityce amerykańskiej poczucia stabilności w Europie. Temu samemu celowi podporządkowany był pakt bezpieczeństwa i zbliżenie Niemiec z Francją. Nie chodziło jednak o „wstępny etap europejskiego zjednoczenia”, pojęcia mającego dla Stresemanna charakter wyłącznie instrumentalny³⁰. Warunek wstępny sukcesu polityki niemieckiej stanowiła izolacja Polski na arenie międzynarodowej i wykorzystanie jej słabości gospodarczej. Mogło to zostać realizowane tylko w sytuacji, gdy Francja „nie będzie potrzebowała Polski do militarnego ograniczenia (*Eindämmung*) Rzeszy Niemieckiej”³¹.

AA nie interesowała realizacja idei paneuropejskich, lecz tylko ich podtrzymywanie. Stresemann kontynuował politykę swoich poprzedników na stanowisku ministra spraw zagranicznych, udzielających już w 1920 r. subwencji dla *Deutsche Liga für Völkerbund*. Był natomiast zdecydowanym przeciwnikiem R. N. Coudenhove, proponującego — według ocen niemieckiego MSZ — utworzenie

„drugiego paktu lokarneńskiego, który rozciągnąłby pokojowy system z Locarno na wszystkie państwa europejskie i który jest wyraźnie zbliżony w jego ciągu myślowym i powiązaniach do protokołu genewskiego. Z niemieckiego punktu widzenia wydaje się być wskazana jak największa rezerwa wobec apelu i planu hr. Coudenhove”³².

²⁸ R. Grathwohl, *op. cit.*, s. 239. Grathwohl dokonuje, powołując się na P. Krügera, korekty dotychczasowego sądu przypisującego słowa Stresemannowi.

²⁹ R. Frommelt, *op. cit.*, s. 30. Patrz też: W. Link, *Die amerikanische Stabilisierungspolitik in Deutschland 1921 bis 1932*. Düsseldorf 1970, ss. 276 - 277.

³⁰ R. Frommelt, *op. cit.*, s. 30. Podkreśla on, że długofalowo polityka Stresemanna wymierzona była przeciw Francji.

³¹ M. O. Maxelon, *op. cit.*, s. 291; M. v. Stockhausen, *Sechs Jahre Reichskanzler. Von Rapallo nach Berlin*. Berlin 1954, s. 148 wskazuje na izolację Polski, jako wstępny warunek ewakuacji Nadrenii, twierdząc, że tak samo myśleli Cuno i Stresemann.

³² R. Frommelt, *op. cit.*, s. 33. Patrz też: H. Rumpf, *Mitteleuropa. Zur Geschichte und Deutung eines politischen Begriffs*. „HZ” nr 165/1942, ss. 510 - 527.

Deutsche Liga für Völkerbund założono w 1918 r. Aktywni byli w niej M. Erzberger (po nim przejął kierownictwo J. H. Graf Bernstorff), E. Jäckel, W. Schücking. Miała oficjalne poparcie polityczne i finansowe. Stanowiła instrument urzędowej polityki rewizjonistycznej. W końcu lat dwudziestych podporządkowała sobie większość pozostałych organizacji o orientacji paneuropejskiej.

Powyższa ocena była o tyle słuszna, że urzeczywistnienie idei *Paneuropy* oznaczało stabilizację *status quo* w Europie. Dążenia rewizjonistyczne pozbawione zostałyby podstaw. Tutaj istniała zbieżność między ideą *Paneuropy* a protokołem genewskim, oznaczająca stabilizację stosunków politycznych w całej Europie.

Łagodniejsze oceny zawierały raporty ambasady polskiej w Berlinie:

„Według p. Stresemanna budowa ta (gospodarcze zrzeszenie narodów — P.M.) winna się odbywać nie na drodze realizowania *a priori* skonstruowanego planu o sensie hr. Coudenhove'go, wyłączając Anglię i Amerykę a także i Rosję, lecz prawdziwie pożyteczna praca może być dokonana tylko pod warunkiem, iż dotyczyć będzie oczywistych konieczności międzyeuropejskiego porozumienia w dziedzinie produkcji i zbytu, rozdziału surowców, ujednostajnienia i intensyfikacji środków komunikacji itd. aż do unii celnej”³³.

Deutsche Liga Für Völkerbund znajdowała natomiast w przeciwieństwie do *Paneuropa-Union*, pomimo koniunkturalnych wahań, stałe poparcie niemieckich placówek dyplomatycznych³⁴. Wart propagowania był stosunek jej czołowego działacza A. Nossiga do regulacji granicy polsko-niemieckiej:

„[.] gdy chodzi o korytarz gdański, lepszy jest arbitraż od wojny, która stałaby się przedziej czy później nieunikniona, a dla Polski musiała zakończyć katastrofą — nawet ponownym podziałem. Zaznaczył, że Niemcy uważają odzyskanie połączenia z Prusami Wschodnimi za rzecz dla nich nieodzownie potrzebną, choćby drogą siły brutalnej”³⁵.

Podobnie oceniał Nossiga ambasador polski w Berlinie, widząc jego szkodliwość głównie w propagowaniu arbitrażu jako zasady rozstrzygania sporów (możliwość międzynarodowego nacisku na Polskę w celu wymuszenia ustępstw terytorialnych na rzecz Niemiec w wypadku zaistnienia niekorzystnej sytuacji międzynarodowej), w szeregach wiary w pokojowe intencje rządu niemieckiego i wpajaniu opinii światowej przekonania: korytarz gdański oznacza przyszłą wojnę³⁶. Istotne było krzewienie idei współpracy niemiecko-francuskiej jako podstawy przyszłej *Paneuropy*³⁷. Pomimo krytycznych opinii ambasadora polskie MSZ zdecydowało się na udzielenie subwencji finansowych Nossigowi. Wynikało to z oceny jego akcji jako „w pewnym stopniu pożytecznej, gdyż mogła ona w krajach zachodnich, a przede wszystkim w Anglii, być czynnikiem propagandystycznym naszej pokojowej akcji w polityce europejskiej”³⁸. Obrazuje to poczucie zagrożenia strony polskiej ofensywą propagandową Stresemanna na Zachodzie, jego umiejętnością oddziaływania na opinię publiczną.

Poparcie udzielane przez Stresemanna powyższym ruchom było jednak ograniczone. W lipcu 1924 r. AA zawiadomił prof. Schückinga, korygując wcześniejsze poparcie:

„Tymczasem rozstrzygnął pan minister Rzeszy inaczej. Nie chce on popierać projektu (*Europäischer Friedensbund* — P.M.), który nie ma żadnej praktycznej poli-

³³ AAN, Amb. RP Londyn, t. 357. Raport Olszowskiego z 12 XII 1925.

³⁴ R. Frommelt, *op. cit.*, s. 34.

³⁵ AAN, Amb. RP Londyn, t. 865. Raport Chłapowskiego z Paryża 19 VIII 1924. Chodziło o Alfreda Nossiga (1864-1943), żydowskiego pochodzenia działacza na rzecz jedności europejskiej.

³⁶ AAN, Delegacja RP przy Lidze Narodów, t. 133. Raport Olszowskiego, Berlin 12 II 1925, odpis. Zgodny z powyższymi ocenami był minister SZ — A. Skrzyński (*Polski Słownik Biograficzny*).

³⁷ SN 3176/7386/169583-584. R. Bosch do dr. L. Rosaliusa, 6 III 1929.

³⁸ AAN, Amb. RP Londyn, t. 865. Raport Olszowskiego z Berlina z 12 II 1925.

tycznej wartości i może być obecnie komentowany jako próba sabotowania Ligi Narodów”³⁹.

Nie bez znaczenia było ograniczone poparcie ze strony przemysłu, nie widzącego w Nossigu właściwej osoby do prowadzenia rokowań związanych z ideą pan-europejską⁴⁰, oraz rozdwojenie ruchu (Nossig — Coudenhove) niewątpliwie obniżające jego autorytet⁴¹. W późniejszym okresie zjawisko to nasiliło się przez wewnętrzny konflikt w Lidze: Nossig — W. Heile⁴². Stanowił on odbicie wzrastających tendencji nacjonalistycznych w Rzeszy.

Podobne poparcie znajdował rozbudowany wokół *Interessengemeinschaft der europäischen Völker* jesienią 1926 r. *Verband für Europäische Verständigung*. Użytkownik przy osobistym zaangażowaniu Stresemanna wysokie dotacje finansowe z AA⁴³. Minister określał organizację jako „politycznie niezmiernie korzystną i niezbędną”, zastrzegając się jednak przed działaniami mogącymi sprawić wrażenie sabotowania Ligi Narodów⁴⁴.

Oceniając negatywną postawę Stresemanna wobec czechosłowackich planów utworzenia unii celnej z Austrią, obawę przed włoskimi i czechosłowackimi planami utworzenia konfederacji dunajskiej oraz zwalczanie wschodniego planu Locarno uznać możemy, iż w pełnej zgodności z ministrem sformułował AA opinię, że

„[...] porozumienie z Locarno nie jest próbą, lecz wynikiem powstałym nie ze starań Ligi Narodów, ale z inicjatywy Rządu Niemieckiego⁴⁵. Nie znalazła poparcia Stresemanna idea Zjednoczonych Stanów Europy Brianda, zbyt idealistyczna dla wszystkich państw zgłaszających swe poparcie dla niej, by dodać zaraz „ale”...⁴⁶

Organizacje prowadzące działalność zgodną z polityką państwową Rzeszy mogły wykazać swą przydatność dla niej przy realizacji koncepcji *Mittleurop*y. Nie miały w tym czasie szans realizacji działania dyplomatyczne. Dobitnie wykazała to rozmowa Benesza z Schubertem, dotycząca utworzenia organizacji państw Europy południowo-wschodniej przy współudziale Niemiec⁴⁷. Inicjatywy takie godziły w atmosferę porozumienia z Francją. Na znaczeniu zyskiwały dlatego działania nieoficjalne. G. Campbell podkreśla, że porozumienie francusko-niemieckie prowadzić musiało do zaniedbania przez Francję jej interesów w Europie Środkowej. Stąd

³⁹ PA, Ref. Völkerbund, Allg. B. 2, t. 1. Schubert do prof. Schückinga 4 VII 1924.

Schücking Walther, (1875 - 1935), DDP. Członek Reichstagu (1920 - 1928), profesor prawa międzynarodowego w Berlinie i Kolonii, sędzia Trybunału Międzynarodowego w Hadze (1932 - 1935). Zwolennik utworzenia światowej organizacji państw, wysuwający zastrzeżenia przeciw organizacjom lokalnym jako zagrażającym Lidze Narodów. Współzałożyciel i wiceprzewodniczący *Deutsche Liga für Völkerbund*.

⁴⁰ *Ibidem*, Simons do dr. Kastl 16 V 1925; Kastl do Simonsa 29 V 1925.

⁴¹ *Ibidem*, t. 2. Bülow do Hoescha 9 VII; Hoesch do Kocha 24 VII 1926; podkreślenia prawdopodobnie Stresemanna w sprawozdaniu Kocha z 6 lipca.

⁴² Heile Wilhelm, DDP, członek Reichstagu 1920 - 1924, prezydent *Österreichisch-Deutscher Volksbund*.

⁴³ R. Frommelt, *op. cit.*, s. 107.

⁴⁴ PA, Ref. Völkerbund, Allg. B. 2, t. 2. Stresemann 28 V i 21 X 1926.

⁴⁵ R. Frommelt, *op. cit.*, s. 36.

⁴⁶ Patrz: O. Meissner, *Staatssekretär unter Ebert — Hindenburg — Hitler*. Hamburg 1950, s. 172. Zaznaczyć należy, że oceniane przez autora jako szczerze zaakcentowanie przez Stresemanna współpracy gospodarczej jako warunku wstępnego zjednoczenia wiązało się z nadzieją na dominację silnych gospodarczo Niemiec.

⁴⁷ Porównaj: P. Krüger, *Benes und die europäische Wirtschaftskonzeption des deutschen Staatssekretärs Carl von Schubert*. „Bohemisches Jahrbuch” nr 14/1978, ss. 320 - 329.

teza o koncentracji polityki niemieckiej na Francji nie obala twierdzenia o dążeniu do budowy niemieckiej strefy wpływów w Europie Środkowej⁴⁸.

Polityce niemieckiej szczególnie pomocne były *Deutsch-österreichische Arbeitsgemeinschaft*⁴⁹ i wzmiankowany już *Mitteleuropäischer Wirtschaftstag*. Poparcie dla nich starano się ukryć przed światową opinią publiczną, pozostało ono jednak niezmienione do końca ery stresemannowskiej. Ułatwione zostało przez zarysowującą się w tym czasie synchronizację celów i działań między urzędową polityką zagraniczną a interesami przemysłu ciężkiego⁵⁰.

Wydaje się, że obie idee były niemożliwe do pogodzenia: *Paneuropa* — jako reakcja na deuropeizację świata w wyniku wzrostu znaczenia USA i ZSRR; *Mitteleuropa* — jako próba przywrócenia wpływów niemieckich w Europie południowej i środkowej, idea związana silnie z niemiecką myślą polityczną okresu I wojny światowej⁵¹.

Zarzuć można rozważaniom autora artykułu, że Stresemann nie realizował konkretnej, ściśle określonej koncepcji *Mitteleurop*y. Uwzględnić jednak musimy, że koncepcja taka nie została do końca sformułowana. Spowodowane zostało to m.in. przez ograniczenie w Niemczech w latach wojny dyskusji o celach wojennych. Konieczność tego ograniczenia uznawał także Naumann, stwierdzając: „Lepiej więc o jedno słowo za mało niż za dużo”⁵². Koncepcja zakładająca zjednoczenie Niemiec i Austro-Węgier, a następnie podporządkowanie Francji, Holandii, Belgii, Szwajcarii i Rumunii⁵³ pozostawiała szerokie pole manewru⁵⁴. Rzecz jasna, w istniejącej po zakończeniu I wojny światowej sytuacji politycznej możliwości ekspansji gospodarczej i politycznej na Zachód zostały zlikwidowane. Widoczne jest natomiast stałe zainteresowanie Stresemanna zdobyciem i utrzymaniem niemieckich wpływów w środkowej i południowej Europie: w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, Austrii i na Węgrzech. Ściśle wiążą się z tym jego działania na rzecz wzmocnienia mniejszości niemieckich w wymienionych państwach⁵⁵. W paradoksalny sposób prze-

⁴⁸ F. G. Campbell, *Der unabhängige tschechoslowakische Staat und Deutschlands Machtstellung in Zentraleuropa*. [W:] *Gleichgewicht — Revstion — Restauration*. München 1976, ss. 213 - 214.

⁴⁹ *Deutsch-österreichische Arbeitsgemeinschaft für das Reich*, niemiecki odpowiednik *Österreichisch-Deutsche Arbeitsgemeinschaft*, organizacja działająca na rzecz rozszerzenia stosunków gospodarczych z Austrią i państwami naddanajskimi. Popierana i finansowana przez prawicę, koła gospodarcze, AA i Min. Spraw Wewnętrznych.

⁵⁰ R. Frommelt, *op. cit.*, ss. 66 - 80.

⁵¹ Nasuwa się tutaj skojarzenie z drugą ważną osobistością Niemiec (jakkolwiek teoretykiem), kształtowaną przez ideę F. Naumanna — Kurtem Riezlerem. Pisał o nim w politycznej biografii K. D. Erdmann (K. Riezler, *Tagebücher, Aufsätze, Dokumente*. Göttingen 1972, s. 136): „Wenn man wie Riezler das Ziel des Anschlusses verfolgte und die Revision der Grenzen zu Polen hin forderte, so lief das auf einen Ausbau der mitteleuropäischen Stellung Deutschlands hinaus. (...) Riezler wollte beides, die territoriale Revision und die europäische Einigung. Er ist sich der in der damaligen Situation gegebenen Unvereinbarkeit dieser beiden Zielsetzungen nicht wirklich bewußt gewesen”.

⁵² F. Naumann, *Mitteleuropa* ..., s. 180.

⁵³ F. Fischer, *Griff nach der Weltmacht*. Düsseldorf 1961, ss. 20 - 21.

⁵⁴ Pojęcie *Mitteleuropa* uległo w okresie powojennym istotnym zmianom. Powstały nowe państwa (Rumunia, Jugosławia) sięgające na południe, z *Mitteleuropa* nie związane. Także wcześniej pojęcie to nie zostało zdefiniowane geograficznie (H. Rumpf, *Mitteleuropa*, ss. 510 - 512) ani kulturowo. Ostatecznie „So ist Mitteleuropa ein Begriff des politischen Willens und aller Vielfalt politischer Deutung, Umdeutung und Verdrehung offen” (*ibidem*, s. 517).

⁵⁵ Stresemann uznawał pojedynczych kupców i przedsiębiorców niemieckich za siłę napędową niemieckiej gospodarki i rozwoju. Stanowili oni zatem integralną część wpływów w innych państwach. Patrz: SN 3168/7317/159795-807; SN 3112/7128/147741-753; SN 3120/7178/157378-380; SN 3168/7318/159851.

jął on od zaciekle zwalczanego w latach I wojny światowej kanclerza Bethmanna-Hollwega nowoczesną koncepcję wpływów pośrednich, rezygnując z tradycyjnej zasady dominacji opartej na sile militarnej⁵⁶. Jako podstawowy środek w polityce Stresemanna służył protekcyjizm agrarny. Będąc obciążeniem stosunków handlowo-politycznych z północną i zachodnią Europą, stanowił protekcyjizm skuteczne narzędzie w południowo-wschodniej Europie⁵⁷.

Rozmowy Schuberta z Beneszem w dniu 23 marca 1928 r., jakkolwiek podjęte z własnej inicjatywy, nie były sprzeczne z polityką Stresemanna. Sekretarz stanu AA oceniał inaczej możliwości prowadzenia aktywnej samodzielnej polityki przez Niemcy⁵⁸. Pomimo tych zmian polityka niemiecka realizowała strategię wypracowaną w Rzeszy w 1917 r., w której na pierwszy plan wysunęta została ekspansja na Wschodzie⁵⁹.

Ukazanie źródeł w koncepcji Naumanna jest niezbędne dla właściwego zrozumienia miejsca Polski w polityce Stresemanna; wyjaśnia także pozorne sprzeczności w jego stosunku do wojny celnej z Polską.

Naumann uznał wagę stwierdzenia, że „czas, w którym Niemcy i Rosja porozumiewały się co do Polski jako przedmiotu, minął wraz z konfliktem obydwu mocarstw”⁶⁰. Stąd konsekwentna polityka na rzecz podtrzymania dobrych stosunków z Rosją Radziecką (jakkolwiek nie oznaczało to orientacji wschodniej), ale zarazem zrozumienie — rzecz nieczęsta u polityków niemieckich — konieczności elastyczności działań wobec Polski, wypracowania nowych koncepcji. „Dla naszej niemieckiej polityki byłoby lepiej, gdyby przy rozpadzie starego Trójprzymierza podjęta została natychmiast odpowiednia zmiana w ocenie problemu polskiego”⁶¹. Zarówno Naumann, jak i Stresemann rozumieli, mimo panujących między nimi rozbieżności, że w istniejącej sytuacji politycznej uparte trzymanie się starych zasad nie może być skutecznym środkiem realizacji niemieckich planów politycznych. W związku z tym należało opracować podstawy nowej polityki, jej zasadnicze linie.

„Polska idea narodowa widocznie góruje, jak każda narodowa idea w jej pierwszym porywie, nad stroną materialną. Prawdziwy obywatel chce dopomóc swojemu narodowi w prawie istnienia, nawet jeżeli przy tym sam byłby uboższy. [...] Im bardziej jednak zbliża się do urzeczywistnienia czystej idei, tym bardziej będzie materialistyczny. Naród chce państwa, sił zbrojnych, własnego wymiaru sprawiedliwości i własnej szkoły. Wszystkie te narodowe instytucje opierają się jednak na kasie państwowej... W takich dniach duch narodowy będzie praktyczny. Deklamatoryjne uleci, a gospodarczo-techniczne wysuwa się na pierwszy plan. [...] Skoro tylko to się wydarzy, będziemy się lepiej rozumieć”⁶².

⁵⁶ Różnicę tę w okresie I wojny światowej omawia F. Fischer, *Griff ...*, s. 294.

⁵⁷ D. Gessner, *Agrardepression, Agrarideologie und konservative Politik in der Weimarer Republik*. Wiesbaden 1977, ss. 83 - 85.

⁵⁸ P. Krüger, *op. cit.*, s. 326. W przeciwieństwie do Krügera przypisuje R. Frommelt, *op. cit.*, s. 66 inicjatywę rozmów osobście Stresemannowi. Warto wrócić tutaj do oceny planu Naumanna przez Masaryka: „Naumanns Auffassung, so schrieb er, gipfelte in dem Plan, alle Deutschen in einer Wirtschaftsorganisation von ganz Mitteleuropa zu vereinen. [...] Für Masaryk bedeute Naumanns Mitteleuropa eine neue Form des alten deutschen antislavischen „Drangs nach Osten”. (F. Epstein, *Ost-Mitteleuropa als Spannungsfeld zwischen Ost und West um die Jahrhundertwende bis zum Ende des Ersten Weltkrieges*. „Die Welt als Geschichte”, z. 1/1956 Stuttgart, s. 71.

⁵⁹ J. Pajewski, *Mitteleuropa ...*, s. 379 pisze o wykrystalizowaniu się w 1917 r. nowej koncepcji polityki niemieckiej: podbojach na Wschodzie.

⁶⁰ F. Naumann, *Was wird aus Polen*. Berlin 1917, s. 3.

⁶¹ *Ibidem*, s. 3.

⁶² *Ibidem*, ss. 26 - 27.

Kto był autorem tych słów. Stresemann czy Naumann? Nie sposób odpowiedzieć na to pytanie, nie znając źródła.

Słowa te uznać możemy za ideologiczną bazę koncepcji zależności ekonomiczno-politycznej państw południowej i środkowej Europy od Niemiec⁶³. Nie był w nich zawarty plan utworzenia w tym czasie w środkowej Europie zwartego bloku politycznego⁶⁴. Jednakże polityka Stresemanna, tak ściśle wywodząca się z gospodarczych założeń *Mitteleurop*y, tworzyła gospodarcze podstawy przyszłych politycznych działań⁶⁵. Polska była niezbędnym elementem w budowie *Mitteleurop*y⁶⁶, niezależnie od formy, jaką miała ona przybrać. Bez jej opanowania nie była możliwa nieskrępowana polityka wschodnia. Trudno obecnie jednoznacznie rozstrzygnąć, czy jej ostatecznym celem było, jak pisał F. Fischer:

„utworzenie państwa, którego polityczne granice obejmują wszystkie odłamy narodu niemieckiego, żyjące wewnątrz zamkniętego niemieckiego obszaru osiedleńczego w Europie środkowej i życzące sobie przyłączenia do Rzeszy”⁶⁷.

Nie ma to istotnego znaczenia dla oceny tradycji *Mitteleurop*y w polityce stresemannowskiej. Niezależnie od formy, stworzenie silnej niemieckiej strefy wpływów doprowadzić musiało do zerwania z dotychczasowymi zasadami polityki: poparciem angielskim dla Niemiec w celu utrzymania równowagi na kontynencie, zaufaniem USA i uspokojeniem nastrojów we Francji.

Polityka Stresemanna stanowi pod jeszcze jednym względem nowość w tradycji niemieckiej. We wcześniejszych planach utworzenia *Mitteleurop*y widziano w nabytkach na wschodzie środek umożliwiający zachowanie równowagi w Rzeszy między przemysłem a junkrami⁶⁸. W latach dwudziestych element ten stracił znaczenie. Na ekspansji wschodniej zyskać miał przemysł; płacić na nią miało rolnictwo. Obszary wschodnie stać się miały nowoczesnym rynkiem zbytu.

Stresemann oceniał, że w Polsce, znajdującej się w trudnej sytuacji wewnętrznej, priorytety gospodarcze będą musiały wziąć górę — jeżeli nie w nastrojach społeczeństwa, to w kalkulacjach czołowych polityków. Przywódcy państwa polskiego uznają korzyści płynące ze związków ekonomicznych z Niemcami, ponieważ:

„Nikt spośród nas i także spośród naszych sąsiadów nie wątpi, że dziedzina gospodarczo-organizacyjna powinna być kierowana przez Niemców, jeżeli w ogóle jest możliwa do kierowania przez człowieka”⁶⁹.

Jak w tym kontekście ocenić wyrażane okresowo przez Stresemanna poparcie dla wojny celnej z Polską? Naumann formułował to w sposób jednoznaczny:

⁶³ H. Habedank, *Die Reichsbank in der Weimarer Republik*. Berlin 1981, s. 132. R. Berndt, *Polen...*, s. 76 sformułowała to następująco: „Schon damals verfolgte der deutsche Imperialismus aber auch das Ziel, die Ökonomie als Hebel für spätere politische Entscheidungen zu benutzen”.

⁶⁴ Słuszne są tutaj zastrzeżenia P. Krügera, *Die Außenpolitik der Weimarer Republik*. Darmstadt 1985, s. 333, podkreślającego uczulenie państw Ententy na podobne plany. R. Berndt, *Wirtschaftliche Mitteleuropapläne des deutschen Imperialismus 1926-31*. „Wissenschaftliche Zeitschrift der Martin-Luther-Universität” nr 14/1965, s. 313 twierdzi, że w praktyce zaczęto je realizować po 1929 r.

⁶⁵ K. H. Pohl, *op. cit.*, s. 8, uzupełniał to: „die entscheidende Machtmittel zur Verwirklichung ihrer außenpolitischen Pläne nicht selbst kontrollierte, sondern aus den Händen gab und der Wirtschaft überliess und sich damit von dieser weitgehend abhängig machte”.

⁶⁶ J. Pajewski, *Mitteuropa...*, s. 361.

⁶⁷ F. Fischer, *Griff...*, s. 856.

⁶⁸ J. Pajewski, *Mitteuropa...*, ss. 9-10.

⁶⁹ F. Naumann, *Mitteuropa*, s. 178.

„Małe państwa, nie mogące przeprowadzić wojny celnej, potrzebujące codziennie wwozu i wywozu, muszą zostać w przyszłości przypisane do wielkich światowych firm, skoro tylko zwierzchnie firmy (*Oberfirmen*) zamkną się wzajemnie jeszcze silniej niż przed wojną”⁷⁰.

Śąd ten w połączeniu z niedocenianiem wewnętrznej siły i umiejętności organizacyjnych nowo powstałych państw stwarzał kuszącą perspektywę przyspieszenia rozbudowy niemieckich wpływów, kulminującą w liście Stresemanna z 19 kwietnia 1926 r. do ambasady w Londynie⁷¹. List ten był wyrazem nadziei żywionych szeroko w Niemczech a nieobcych także w kołach politycznych i finansowych na Zachodzie, nadziei na gospodarcze i polityczne załamanie państwa polskiego. Sanacja gospodarcza Polski wiązana była w tych kołach z korekturami granicznymi na korzyść Niemiec. Jednakże nawet w tym najcięższym dla Polski okresie, Stresemann nie przewidywał nadejścia odpowiedniej chwili dla przeprowadzenia takich zmian.

Stresemann nie mógł być przedstawicielem nowatorskiej idei jedności Europy⁷² tak samo, jak nie była nimi większość polityków ówczesnego świata. Nie istniały w panującej sytuacji międzynarodowej warunki dla urzeczywistnienia idei *Pan-europcy*⁷³; zbyt silne były nacjonalizmy, brakowało podstaw gospodarczych i kulturowych. Trudno czynić zżarzą Stresemannowi, iż nie wyprzedził prądów i tendencji określających politykę lat międzywojennych.

Jednakże idea porozumienia europejskiego miała dla niego czysto instrumentalny charakter⁷⁴. Podporządkowana została całkowicie realizacji narodowych interesów.

„Niemcy mają dwie możliwości odbudowy: mogą albo przez uczciwy odwrót od ich dotychczasowej polityki zdobyć zaufanie zwycięzców i stworzyć wraz z nimi nową Europę, albo mogą tak samo zdecydowanie dążyć do przywrócenia pokonanej potęgi militarnej i zdecydowanego podjęcia wszystkich ich starych planów; nie mogą jednak realizować obydwu całkowicie przeciwstawnych metod odbudowy”⁷⁵.

Konflikt powyższych koncepcji ujawnił się w pełni podczas rokowań czy raczej dyskusji wokół planu Brianda, planu stworzenia unii europejskiej. Nie bez znaczenia była tutaj postawa Stanów Zjednoczonych, oceniających plan jako wymierzony przeciw nim. Zasadniczym jednak jej mankamentem dla Niemiec było, iż oznaczała dla nich „system do stabilizacji stworzonego przez układy paryskie nowego porządku w Europie [...]”

Stresemann, dążąc do odbudowy mocarstwowych Niemiec, nie miał możliwości prowadzenia innej polityki, niż wytyczyć z innymi mocarstwami, „kosztem małych i średnich państw, strefę wpływów albo strefę interesów dla uniknięcia kolizji”⁷⁶.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 178.

⁷¹ *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik*, ser. B, t. II, 1 ss. 363 - 376.

⁷² A. Thimme, *Stresemann als Reichskanzler. „Weg als Geschichte”* nr 17/1957, s. 18; H. A. Tuner, *Stresemann und das Problem der Kontinuität in der deutschen Außenpolitik*. [W:] G. Ziebur, *Grundfragen der deutschen Außenpolitik seit 1871*. Darmstadt 1975, s. 287; H. Schulze, *Weimar. Deutschland 1917 - 1933*. Berlin 1982, s. 273.

⁷³ W. Weidenfeld, *Gustav Stresemann - der Mythos...*, ss. 749 - 750.

⁷⁴ F. W. Foerster określał ten charakter następująco (*Erlebte Weltgeschichte 1869 - 1953*, Nürnberg 1953, s. 471). „In dieser Beziehung war Briand so unbelehrbar wie seine großpreussischen Gegner, die ihn mit großem Geschick für die Pläne zu benutzen wußten, wie dies auch Stresemann ausgiebig getan hat”. Uwzględnić jednak należy zaciętość sporów i ataków w Niemczech przeciw Foersterowi, mogącą spowodować przesadność sądów i ocen.

⁷⁵ Sauerwein, cytata za F. W. Foerster, *op. cit.*, s. 414. O istnieniu obydwu tendencji w Niemczech pisze A. Hillgruber, *op. cit.*, s. 20, oceniając, że w późniejszym okresie nastąpiła tylko zmiana układu sił.

⁷⁶ A. Hillgruber, *op. cit.*, s. 9.

Zachętę dla niego stanowiły dążenia części opinii angielskiej, by „Niemcy zachęcić i wesprzeć do zajęcia ich miejsca w Europie jako twórcy i organizatora bogactwa ich wschodnich i południowych sąsiadów”⁷⁷. Czy był to też cel polityki Stresemanna?

Piotr Madajczyk

REINHOLD SCHNEIDER A „EMIGRACJA WEWNĘTRZNA”

Od kilkunastu lat trwa na Zachodzie i Wschodzie druga faza dyskusji na temat miejsca i rangi pisarzy tzw. emigracji wewnętrznej w Niemczech hitlerowskich. Pierwsza faza tej dyskusji, trwająca od 1945 r. do końca lat pięćdziesiątych, uwarunkowana przez „restauracyjny” kontekst polityczny tworzącej się Republiki Federalnej, przynosi w zasadzie idealizację twórczości literackiej pisarzy „emigracji wewnętrznej”¹ oraz próbę ukazania „innych Niemiec” (*das andere Deutschland*), której rezultatem miało być podważenie tezy o odpowiedzialności i winie zbiorowej Niemców za skutki faszyzmu². Owocem drugiej fazy dyskusji jest szereg monograficznych opracowań znawców tego tematu³. Dystans czasowy, gruntowna analiza dzieł przedstawicieli „emigracji wewnętrznej” oraz znaczna niezależność od uwarunkowań politycznych umożliwiają badaczom tego okresu krytyczne podejście i negatywną ocenę badań swoich poprzedników. Swoistą wykładnią tych zamierzeń była próba „zburzenia mitu” literackiej „emigracji wewnętrznej”⁴ przez Franza Schonauera. Efektem końcowym tych badań historycznoliterackich było udowodnienie faktu, iż wielu pisarzy i ich dzieła nie zasługują bynajmniej na określenie mianem pisarzy i literatury „emigracji wewnętrznej”. Spowodowało to ostrą dyskusję wokół tego niejasnego, politycznie podminowanego terminu historycznoliterackiego, jego krytykę i zastąpienia go przez grupę literaturoznawców następującymi pojęciami: „literatura niefaszystowska” (Schnell), „literatura opozycyjna”⁵, „literatura oporu” (Schonauer) czy też literatura antyfaszystowska⁶.

⁷⁷ Keynes, cytat według J. Kallsch, *Kontinuität und Wandlungen der Polenpolitik des deutschen Imperialismus zwischen den beiden Weltkriegen*. [W:] *Der deutsche Imperialismus und Polen...*, s. 3.

¹ Por. m.in.: H. von Königswald, *Die Gewaltlosen*. Bern/München 1961.

² Por. *Verboten und verbrannt. Deutsche Literatur — 12 Jahre unterdrückt* [red. Richard Drews, Alfred Kantorowicz]. Berlin/München 1947.

³ Por. m.in.: F. Schonauer, *Deutsche Literatur im Dritten Reich. Versuch einer Darstellung in polemisch-didaktischer Absicht*. Olten/Freiburg 1961; W. Brekle, *Schriftsteller im antifaschistischen Widerstand 1933-1945 in Deutschland*. Berlin 1985; R. Grimm, *Innere Emigration als Lebensform*. Hans Mayer: *Konfrontation der inneren und der äußeren Emigration. Erinnerung und Deutung*. [W:] *Exil und innere Emigration*. T. 1. Frankfurt am Main 1972; R. Schnell, *Literarische innere Emigration 1933-1945*. Stuttgart 1976; H. Denkler, K. Pimm (wyd.), *Die deutsche Literatur im Dritten Reich*. Stuttgart 1976.

⁴ F. Schonauer, *op. cit.*, s. 13.

⁵ Por. H. Orłowski, *Literatura w III Rzeszy*. Poznań 1979.

⁶ Tym znaczeniowo węższym pojęciem, redukującym opozycję do opozycji ideologiczno-politycznej, posługują się młodzi literaturoznawcy w NRD. Por. H. Scheel, *Kampfbedingungen und Kunstverfahrungen „drinnen” und „draußen”. Erinnerungen an Mitstreiter im antifaschistischen Widerstand*. „Weimarer Beiträge” nr 6/1979; L. Krenzlin, *Zur ästhetischen Wertung der antifaschistischen Literatur*. „Weimarer Beiträge” nr 4/1975.